

Paulina Mróz - tuchowska finalistka konkursu Miss Polonia

„Kobieta i muzyka – to dwie siostry rodzone i powinny chodzić w parze.”
Eliza Orzeszkowa

WIKTOR
CHYZANOWSKI

Paulina Mróz – tuchowianka, gitarzystka, fotomodelka, finalistka konkursu Miss Polonia 2012. Już od wczesnych lat dziecięcych interesowała się grą na gitarze. W wieku 8 lat mama zapisała ją do Społecznego Ogniska Muzycznego w Tuchowie do klasy gitary. Jej nauczycielem była Lucyna Chwistek, która – jak Paulina wspomina – była wspaniałym nauczycielem ze świetnym podejściem do młodego ucznia. To, żeby Paulina grała na gitarze, było cichym marzeniem jej mamy, która jednak nigdy nie wywierała nacisku, aby to marzenie się spełniło.

Gitara szybko zafascynowała Paulinę, dla której idolami były ówczesne gwiazdy popu i rocka. Bardzo miło wspomina czas spędzony w tuchowskim ognisku muzycznym: – Szczególnie podobały mi się tradycyjne koncerty uczniów ogniska, organizowane przez śp. Panią Dyrektora Agnieszkę Kowalik. Rodzice przygotowywali ciasto, kawę, a my jako uczniowie prezentowaliśmy swoje umiejętności zdobyte pod baczynym okiem nauczycieli.

Widząc wielkie zaangażowanie i chęci, Paulina wraz z rodzicami i nauczycielką, zdecydowali, że warto spróbować sił w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia. – Byłam wtedy w piątej klasie szkoły podstawowej. Egzaminy był wymagające, a dodatkowo musiałam spełnić kryterium wieku. Okazało się, że wskoczyłam od razu do 3 klasy i musiałam nadrobić materiał. Przez całe wakacje chodziłam na prywatne lekcje, aby od września rozpocząć naukę na odpowiednim poziomie. – wspomina Paulina.

Pierwsze miesiące w szkole muzycznej nie były łatwe, ale dzisiaj z perspektywy czasu, Paulina miło wspomina ten etap w życiu. Jej nauczycielem gry na gitarze był Piotr Pociask – gitarzysta, który znany jest w Tarnowie z organizacji International Azoty Tarnów Jazz Contest. To właśnie na tym konkursie, Paulina zdobywała profesjonalne doświadczenia muzyczne. Podczas pierwszej edycji konkursu, Paulina została wybrana spośród uczestników do wspólnego koncertu z Adamem Kowalewskim (kontrabas) oraz Piotrem Wojtasikiem (trąbka). – Wieczór wcześniej wspólnie uczyliśmy się utworu, po czym wróciłam do domu i ćwiczyłam do późna w nocy. Na drugi dzień zagrałismy razem koncert, co było dla mnie wielkim przeżyciem. – opowiada Paulina. Gitarzystka postanowi-



wiła, że co roku będzie brać udział w tarnowskim Jazz Contest.

W swojej muzycznej karierze Paulina zagrała wiele koncertów oraz brała udział w warsztatach z m.in.: Jorge Cardoso – argentyńskim wirtuozem gitary, Roberto Ausselem – argentyńskim mistrzem gitary, Jarkiem Śmietaną – gitarzystą i kompozytorem jazzowym, Markiem Zielińskim – gitarzystą, Piotrem Zalewskim – gitarzystą, profesorem na Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Jak sama mówi – najczęściej gram muzykę klasyczną oraz tanga – jednak Paulina nie ogranicza się tylko do tego rodzaju muzyki. Lubi również rock oraz muzykę elektroniczną.

Przez wiele lat mieszkańcy Tuchowa mieli okazję podziwiać talent Pauliny, m.in. na koncertach w klasztorze, w Domu Kultury i tuchowskim amfiteatrze. Paulina nie ukrywa również, że niebawem pojawi się znów na tuchowskiej muzycznej scenie.

Staraj się pokazać to, czego bez ciebie, nikt by nie zobaczył

Oprócz talentu muzycznego, Paulina z wielkim zaangażowaniem realizuje się w fotomodelingu.

– Pamiętam dobrze pierwsze zdjęcia, które wykonaliśmy razem. Gdybyś nie zaproponował mi wykonania zdjęć, nie wiadomo jakby się to wszystko potoczyło. Było to prawie 6 lat temu i totalnie nie miałam

się wskazówkami oraz dobrymi radami.

– Bardzo ważne jest zaufanie i bezpieczeństwo. Nigdy nie zdecydowałabym się na podejrzaną sesję zdjęciową. Należy również zwracać uwagę na warunki w umowie, gdyż często możemy trafić na nieuczciwych ludzi. – mówi Paulina.

Praca jako fotomodelka wymaga dużej świadomości własnego ciała. Wiele umiejętności pozwania można się nauczyć, jednak – źródłem naszej duszy są oczy i spojrzenie – podkreśla Paulina.

Dzięki udziałowi w konkursie Miss Polonia, miała okazję realizować kilka komercyjnych sesji zdjęciowych. – Bardzo miło wspomina sesję z Izą Grzybowską. Po finale Miss Polonia dostałam wiele propozycji, z których w najbliższym czasie mam nadzieję skorzystać. – mówi Paulina.

Wybory najpiękniejszej

Miss Polonia jest konkursem piękności organizowanym w Polsce z przerwami od 1929 r. Jako ciekawostka: pierwszy konkurs organizowany w Warszawie rozstrzygnięto z nadesłanych fotografii.

Konkursy piękności od dawna traktowane były bardzo stereotypowo, jednak od kilku lat uległo to zmianie. Najpiękniejsza Polka po szczęśliwym werdykcie, bierze udział w kampaniach reklamowych, promocyjnych, charytatywnych oraz społecznych. Reprezentuje Polskę na arenie międzynarodowej w konkursach piękności i innych wydarzeniach.

Udział w tym konkursie dla wielu młodych dziewczyn jest etapem w życiu, do którego przygotowują się latami. Dbają o figurę, urodę oraz wykształcenie. Wiele z nich ma swoich menedżerów oraz specjalistów od wizerunku.

– Mój udział w konkursie Miss Polonia był bardzo spontaniczny. Nigdy wcześniej nie myślałam o tego rodzaju konkursach. Co więcej, miałam bardzo stereotypową opinię

na ten temat. Pracuję w informacji turystycznej we Wrocławiu i pewnego dnia mój szef oznajmił, że organizowane są eliminacje do Miss Polonia. Popukałam się w głowę, jednak po chwili pomyślałam, że to ostatni dzwonek, żeby coś osiągnąć. Sprawdziłam termin castingu i okazało się, że odbywa się on na drugi dzień. Pojechałam wieczorem do galerii handlowej i kupiłam pierwszą lepszą sukienkę. – wspomina Paulina.

Jak już dzisiaj wiemy, decyzja o wzięciu udziału w castingu była trafna, bo Paulina dotarła aż do samego finału.

– Dzień wrocławskich eliminacji był dla mnie bardzo stresujący. Obowiązkiem każdej kandydatki było zaprezentowanie się w sukience, a następnie była rozmowa w języku polskim i angielskim. Jury zadawało różne pytania: czym się zajmuję, gdzie pracuję/studiuje, dlaczego się zgłosiłam. – wspomina Paulina.

Po castingu organizatorzy mieli zadzwonić z decyzją w ciągu 4 dni. Minęło 7 dni i telefonu nie było. Gdy Paulina pogodziła się już z tym faktem, niespodziewanie zadzwonił telefon. W słuchawce usłyszała: „Zakwalifikowała się Pani do kolejnego etapu. Zapraszamy na 10-tygodniowe przygotowania”. – Bardzo się ucieszyłam, chociaż w głowie kotłowały się różne myśli. – mówi Paulina.

Realizacja konkursu Miss Polonia, to cały szereg przygotowań. Spotkania z choreografami, nauka prawidłowej techniki chodzenia, przymiarki itp. Jak się okazało, dla dużej części kandydatek, prawidłowe poruszanie się sprawia wiele trudności. – Dopiero w studiu Agustina Egurrolu nauczyłam się prawidłowo poruszać na scenie. Technika jest bardzo ważna, gdyż kandydatki do tytułu najpiękniejszej Polki, pokazywane są w telewizji dosłownie przez kilka sekund. Dlatego przez cały czas trzeba być pewną siebie i nie należy bać się prezentowania swoich atutów. – zaznacza Paulina.



Paulina na koncercie „Tryptyk Rzymski” w bazylice mniejszej w Tuchowie

Udział w konkursie to również szereg zobowiązań. Każda uczestniczka musi podpisać umowę, która reguluje warunki udziału w konkursie oraz zobowiązuje kandydatki do przestrzegania wielu rygorystycznych zasad. Paulina miała wątpliwości, czy podpisywać tę umowę. Dopiero po konsultacji z prawnikiem podjęła trudną decyzję.

Dzień wrocławskiej gali był dla Pauliny wielkim wydarzeniem. Jeszcze kilka tygodni wcześniej, nie myślała nawet o udziale w tego rodzaju konkursie.

- Pierwszy raz w życiu poczułam się tak wyróżniona. Gdy jury odczytywało werdykt, moje serce biło jak szalone. Pierwszy tytuł tego wieczoru, czyli Miss Aqua Parku przypadł właśnie mi. Bardzo się ucieszyłam i nie liczyłam, że zdobędę jeszcze jakiś inny. Byłam zaskoczona kiedy jury odczytało również mój numer przy wręczaniu tytułu Miss Soda-stream. Pełnię szczęścia osiągnęłam kiedy usłyszałam, że Miss Polonia Wrocławia została właśnie ja! - mówi Paulina.

Po zdobyciu tytułu Miss Polonia Wrocławia, przyszła pora na kolejny etap - wybory Miss Polonia Dolnego Śląska. - Atmosfera, która towarzyszyła etapowi dolnośląskiemu była bardzo stresująca. Udało mi się tam zdobyć „dziką kartę”, ale obiecałam sobie, że na tym poprzestanę. Kosztowało mnie to zbyt dużo! - mówi Paulina.

Po konsultacji z mamą, Paulina zdecydowała się kontynuować swoją przygodę z Miss Polonia.

- Razem z tatą pojechaliliśmy kupić sukienkę, w której miałam wystąpić. Tata kupił mi najpiękniejszą sukienkę jaką kiedykolwiek miałam! - podkreśla Paulina.

Czwierćfinał miał odbyć się w Białymstoku. Paulina spakowana w sportowy plecak, ubrana w sportowy strój i obuwie, wyruszyła w drogę. W pociągu nie trudno było poznać dziewczyny, które również zmierzały do Białegostoku na ćwierćfinał. - Były świetnie przygotowane. Piękne fryzury i ubrania. Już wtedy pierwszy raz pojawiły się wątpliwości. Gdy dojechałam do Białegostoku, razem z koleżanką poszłyśmy do pierwszego lepszego salonu fryzjerskiego z prośbą o umożliwienie nam zrobienia sobie samodzielnie fryzur. Zgodzili się! - wspomina Paulina.

Czwierćfinał odbywał się na ogromnej sali. Kandydatki wychodziły przed jury i po prezentacji odpowiadały na pytania. - W pociągu straciłam głos. Dzięki mojej chrypcy atmosfera rozluźniła się i wypadłam bardzo naturalnie. Jury poprosiło mnie, jako finalistkę eliminacji dolnośląskich o zaprezentowanie tego regionu w języku angielskim. Zaczęłam mówić o Wrocławiu, ale oni prosili o cały region. Odpowiedziałam, że za krótko tam mieszkam, że mogę zareklamować Małopolskę, ponieważ pochodzę z Tuchowa. To było dobre wybrnięcie z sytuacji, spodobało się jury.

Zaraz po ćwierćfinale, odbył się półfinał. Jury spośród 32 półfinalistek wybrało 17 finalistek konkursu MISS POLONIA 2012. W tym gronie znalazła się tuchowianka Paulina Mróz.

- Gala półfinałowa odbyła się w stylowym dworcu. Wszystko było świetnie przygotowane. Prezentowałyśmy się w sukniach koktajlowych, ślubnych oraz strojach kąpielowych. Poznałam tam wielu wspaniałych ludzi. Gdy podczas oglądania wyników usłyszałam swój

numer, nie mogłam w to uwierzyć. Od razu zadzwoniłam do mamy i powiedziałam „jest finał!” - wspomina Paulina.

Finał pierwotnie miał odbyć się w grudniu, jednak przesunięty został na początek nowego roku. Od półfinału do finału upłynęło wiele czasu, który Paulina spożytkowała na zdobywanie doświadczenia. Brała udział w sesjach zdjęciowych, warsztatach gitarowych oraz dawała koncerty.

Finał Miss Polonia 2012 przebiegał według nowej formuły. Tegoroczną najpiękniejszą Polkę wybierali widzowie, głosujący poprzez wysłanie smsa. Organizatorzy położyli również większy nacisk na rozwój kandydatek. Zamiast wyjazdu zagranicznego, dziewczyny przez dwa tygodnie mieszkaly w hotelu Hyatt Warszawie, gdzie codziennie miały zaplanowane zajęcia z zakresu tańca, choreografii, fitness oraz fotografii.

- Przez dwa tygodnie nauczyłam się bardzo dużo. Dzięki zajęciom choreograficznym z Agustinem Egurrolą poznałam techniczną stronę prawidłowego chodzenia. Kondycję fizyczną i szczupłą linię utrzymywałyśmy pod baczny okiem Witolda Szmandy, który na co dzień trenuje z gwiazdami w Hollywood. Wzięłyśmy udział w niesamowitej sesji zdjęciowej z Izą Grzybowską, topową fotografką w Polsce, a nad prawidłową pracą przed obiektywem czuwała top modelka Kamila Szczawińska. - wylicza Paulina.

W gali finałowej, która odbyła się 2 lutego w Warszawie, udział wzięło 19 uczestniczek. Po prezentacji sukienek i strojów kąpielowych, siedem dziewcząt, które otrzymały najmniej głosów widzów odpadło z konkursu. Wśród nich, na szczęście, nie było Pauliny Mróz. - Szczęśliwa szóstka, czyli Paulina Mróz - powiedziała Edyta Herbuś - prowadząca finałową galę. Po kolejnej prezentacji została „złota piątka”, ale niestety wśród szczęśliwych uczestniczek zabrakło już Pauliny Mróz.

Koronę najpiękniejszej Polki 2012 roku otrzymała Paulina Krupińska reprezentująca województwo mazowieckie.

- Dzień gali finałowej był bardzo męczący. Wstałyśmy wcześniej rano, by mieć jak najwięcej czasu na próby, gdyż program transmitowany był na żywo. Wieczorem, kiedy przyszła godzina transmisji, wszystkie byłyśmy wykonane. Mimo werdyktu widzów, czuję bardzo dużą satysfakcję. Decydując się we Wrocławiu na udział w castingu, nawet przez moment nie myślałam, że dotrę tak wysoko. Zdobyłam wspaniałe doświadczenia i przeżyłam niezapomniane chwile. Przyjaźnie i kontakty zdobyte podczas ostatniego roku, na pewno zaprocentują w przyszłości. - podsumowuje Paulina.

Przypuszczamy, że Paulina Mróz była pierwszą mieszkanką regionu tarnowskiego, która doszła tak wysoko w konkursie Miss Polonia. Składamy jej serdeczne gratulacje oraz cieszymy się z tak wysokiego wyniku. Jesteśmy przekonani, że jeszcze wielokrotnie usłyszymy o jej sukcesach!

- Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali oraz tym, którzy napisali do mnie kilkadziesiąt wiadomości na facebooku. To bardzo miłe mieć takie wsparcie od znajomych oraz osób zupełnie mi nieznanym. Moje najbliższe plany to ukończenie II stopnia szkoły muzycznej oraz koncerty! Muzyka to jest to czemu chcę poświęcić się najbardziej! - podsumowuje Paulina.

